

Sygn. akt VI ACa 96/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Tomasz Pałdyna (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka

SO del. Julita Wyrębiak - Romero

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko W. P. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 października 2017 r., sygn. akt XXV C 1947/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. Z. na rzecz W. P. (2) 8100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 96/18

UZASADNIENIE

wyroku z 24 maja 2019 r.

W pozwie z 13 października 2016 r. J. Z. domagał się zobowiązania W. P. (2) do złożenia oświadczenia przenoszącego na niego „połowę” bliżej opisanej w pozwie działki gruntu, w wykonaniu zapisu zawartego w testamencie allograficznym E. P..

Pozwana domagała się oddalenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem sąd okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 14.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że strony są dziećmi E. P., zmarłej (...) Zmarła przed śmiercią zamieszkiwała w N. przy ulicy (...) na posesji stanowiącej jej własność, wchodzącej w skład pozostawionego przez nią spadku. Pozwana jest jedynym spadkobiercą matki – dziedzicząc po niej na podstawie testamentu notarialnego z 24 lipca 2002 r. W

toku postępowania spadkowego strony miały oświadczyć w zapewnieniach spadkowych, że testament notarialny z 2002 r. był jedynym testamentem spadkodawczynie.

Po prawomocnym zakończeniu postępowania spadkowego 14 listopada 2016 r. sąd spadku – na wniosek powoda – dokonał otwarcia i ogłoszenia protokołu sporządzenia testamentu allograficznego E. P. z 6 sierpnia 1995 r. Testament miał być sporządzony w N. w obecności sołtysa M. Z. oraz dwóch świadków – S. G. i H. H.. Z treści złożonego do sądu przez powoda protokołu wynika, że spadkodawczynie E. P., posiadająca działkę o powierzchni 21 arów wraz z budynkiem, przekazuje połowę tej działki, to jest 10 arów od strony południowej, dla powoda J. Z..

Zdaniem sądu okręgowego testament allograficzny E. P. nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 951 k.c., a w konsekwencji z mocy art. 958 k.c. jest nieważny, bo nie został sporządzony wobec właściwej osoby urzędowej. Sąd zauważył, że testament był sporządzony przed sołtysem, który w chwili sporządzania testamentu nie należał do katalogu osób urzędowych przewidzianych w tym przepisie. Ponadto pod treścią spisanego oświadczenia ostatecznej woli nie został złożony własnoręczny podpis spadkodawczynie, lecz maszynowo wpisane zostało jej imię i nazwisko, pod którym figurują trzy krzyżyki i numer dowodu osobistego. Wobec braku podpisu spadkodawczynie pod spisanym protokołem nie zaznaczono przyczyny braku podpisu spadkodawczynie, a wskazanie takie sąd uznaje za niezbędne. Powołując się na art. 951 § 2 zd. 3 k.c. sąd okręgowy zaznaczył, że niepiśmienność testatorki winna być zaznaczona w testamencie.

Sąd okręgowy uznał również, że testament ten nie może uchodzić za ważny testament ustny, bo po stronie spadkodawczynie nie było obawy rychłej śmierci. Sąd zauważył, że celem wykazania tej okoliczności do akt sprawy nie została złożona przez powoda żadna dokumentacja medyczna spadkodawczynie połączona z wnioskiem o powołanie biegłego sądowego lekarza określonej specjalności, który miałby wypowiedzieć się co do nagłego pogorszenia się stanu zdrowia spadkodawczynie wskazującego na wysoce prawdopodobną możliwość jej bliskiej śmierci w sierpniu 1995 r., a ponadto po dacie ustnego oświadczenia woli (1995 r.) spadkodawczynie żyła jeszcze blisko dziesięć lat. Sąd okręgowy zauważył także, że z materiału dowodowego sprawy przedstawionego przez powoda nie wynika, by w sierpniu 1995 r. zachodziły jakiegokolwiek szczególne okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające skorzystanie ze zwykłej formy testamentu, zarówno te o charakterze obiektywnym (na przykład powódź, pożar, epidemia, przerwanie komunikacji), jak również te leżące po stronie spadkodawczynie, a więc mające charakter subiektywny. Spadkodawczynie miała bowiem faktyczną możliwość skorzystania ze zwykłej formy testamentu, choćby przy wykorzystaniu pomocy rodziny, znajomych, aby udać się choćby do notariusza, tym bardziej, że – jak się zauważa – w 2002 r. z takiego wsparcia skorzystała i sporządziła testament notarialny. Uznaje się wreszcie, że nawet jeśli testament był ważny, to utracił moc z art. 955 k.c. wobec ustania okoliczności uzasadniających niezachowanie formy testamentu zwykłego, gdyż spadkodawczynie sporządziła w 2002 r. testament notarialny.

Sąd okręgowy ocenił również, że nawet gdyby testament z 1995 r. był ważny, to został odwołany przez późniejszy testament z 2002 r. Poza tym, zdaniem sądu pierwszej instancji jest on za mało precyzyjny, nie pozwalający na jego skuteczne wykonanie. Testatorka – jak się zauważa – nie określiła precyzyjnie, jaką powierzchnię i której dokładnie działki chciałby zapisać powodowi, a ten składając pozew nie złożył do akt sprawy żadnych dokumentów tej działki dotyczących (aktów notarialnych, wypisów i wyrysów z rejestru gruntów, map geodezyjnych, odpisy z księgi wieczystej).

W apelacji od tego wyroku, powód – zaskarżając go w całości – zrzucił sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie art. 961 k.c. przez przyjęcie, że postępowanie w tej sprawie dotyczy przede wszystkim uznania powoda za spadkobiercę powołanego do spadku na podstawie testamentu allograficznego sporządzonego przez E. P., a nie za zapisobiercę,
- naruszenie art. 968 § 1 k.c. przez przyjęcie, że rozdysponowanie majątkiem przez zmarłą na wypadek śmierci jest ustanowieniem spadkobiercy a nie rozrządzeniem testamentowym, mocą którego spadkodawczynie E. P. zobowiązała spadkobiercę, to jest pozwaną W. P. (2), do spełnienia określonego świadczenia majątkowego

na rzecz oznaczonej osoby, to jest na rzecz zapisobiercy powoda J. Z., a ponadto przez nieuwzględnienie, że określenie zapisu zwykłego jako ułamka wartości udziału spadkowego jest prawnie skuteczne,

- naruszenie art. 941 k.c. przez przyjęcie, że zgłoszenie przez powoda roszczenia na podstawie testamentu z 6 sierpnia 1995 r. narusza porządek dziedziczenia ustanowionego na podstawie testamentu notarialnego z 24 lipca 2002 r., sytuacji gdy obciążenie przez zmarłą E. P. spadkobiercę testamentowego zapisem zwykłym w żadnym zakresie nie narusza tego porządku dziedziczenia,
- naruszenie art. 948 § 1 i 2 k.c. z uwagi na to, że sąd orzekający dokonując wykładni testamentu z 6 sierpnia 1995 r. dokonał co do zasady wykładni przepisów o testamentach, natomiast nie dokonał wykładni testamentu w zakresie oświadczenia woli spadkodawczyni E. P., a także nie dokonał wykładni testamentu w zakresie jego treści i przedmiotu, naruszając tym samym ogólne reguły wykładni testamentu zawarte w art. 948 § 1 i 2 k.c., w tym tzw. teorii woli leżącej u podstaw testamentu jako czynności prawnej, a tym samym zasady urzeczywistnienia woli testatora w celu nie tylko utrzymania woli spadkodawcy w mocy, ale nadanie jej treści zgodnej z rzeczywistą wolą zmarłej, a ponadto nie dokonanie wykładni testamentu zgodnie z zasadą życzliwej interpretacji testamentu,
- naruszenie art. 970 k.c. przez przyjęcie, że powód „nie zachował daty wymagalności wykonania zapisu” z testamentu z 6 sierpnia 1995 r., w sytuacji gdy przepis ten nie określa daty takiej wymagalności, a jedynie wskazuje najwcześniejszy moment, od którego zapisobierca może wezwać obciążonego zapisem do jego wykonania,
- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 § 2 i art. 248 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez uznanie, że złożenie przez powoda wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków osób zawnioskowanych w pozwie nie czyni zadość ustawowym wymogom,
- błąd w ustaleniach faktycznych przez pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, polegający m. in. na uznaniu, że powód w postępowaniu spadkowym zataił fakt istnienia testamentu z 1995 r., w sytuacji gdy powód jednoznacznie na fakt ten w postępowaniu spadkowym wyraźnie wskazywał podkreślając, że testamentem tym wówczas nie dysponował, jak i nie wiedział w czym posiadaniu on się znajdował,
- obrazę punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, z uwagi na to, że pozew został skierowany w tej sprawie 13 października 2016 r., a więc po dacie wejścia rozporządzenia w życie, a tym samym wysokość stawki minimalnej przy tej wartości przedmiotu sporu, zastosowanej w wyroku, powinna wynieść 10.800 zł, a nie 14.400 zł, a ponadto w przypadku, gdy sąd postępowanie w tej sprawie prowadzi przy założeniu, że dotyczy ono powołania powoda do spadku, a ustanowienie zapisu testamentowego jest jedynie „hipotetyczne”, to wówczas, zgodnie z § 6 pkt 2 rozporządzenia kwota wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego powinna wynieść maksymalnie 720 zł.

W konkluzji wnosi się o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie żądania pozwu, względnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Z „daleko posuniętej ostrożności procesowej” powód wniósł o „uwzględnienie, że w przypadku przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że wskazany w postępowaniu sądowym testament z 6 sierpnia 1995 r. jest testamentem, na podstawie którego powód wniósł o powołanie go do spadku w drodze powołania testamentowego, a nie o ustanowienie zapisu zwykłego, poprzez przyjęcie przez ten sąd, że tylko hipotetycznie roszczenie powoda dotyczy ustanowienia zapisu testamentowego na jego rzecz, a w rzeczywistości roszczenie dotyczy powołania powoda do 1/2 spadku, a nie, jak konsekwentnie wnosi powód, o ustanowienie zapisu, to wówczas sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić w jakim trybie postępowanie w sprawie powinno się toczyć, to jest czy w trybie procesowym czy nieprocesowym, a następnie rozważyć wezwanie do udziału w postępowaniu osób zainteresowanych w sprawie wskazanych w punkcie 9 lit. b. pozwu”, to jest: M. D., M. S., B. P. i A. Ł..

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji na koszt powoda.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie wyjaśnić trzeba, że sąd okręgowy nie miał żadnych podstaw do zmiany trybu postępowania i rozpoznania sprawy niniejszej jako sprawy o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, a w tym kierunku – jak się zdaje – zmierza wniosek apelacji zgłoszony z ostrożności procesowej. Sąd jest związany treścią żądania (art. 321 § 1 k.p.c.), które w tej sprawie zostało wyrażone jednoznacznie: powód dochodził wykonania zapisu testamentowego, a nie określenia porządku dziedziczenia po E. P.. Wyrażony w art. 321 § 1 k.p.c. zakaz orzekania ponad żądanie jest przejawem zasad dyspozycyjności i kontrydiktoryjności. Oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2017 r., II CSK 87/17). To powód jest gospodarzem procesu i o ile sąd może, i powinien właściwie zakwalifikować żądanie, z którym występuje osoba poszukująca ochrony prawnej, i rozpoznać je we właściwym trybie, o tyle nie może sam decydować o tym, jakiej ochrony w konkretnym przypadku udzielić (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 listopada 2017 r., V CZ 73/17). Jeśli wnosząc o zmianę trybu postępowania powód próbuje zmienić żądanie zgłoszone w pozwie, to jest to działanie nieskuteczne, bo zmiana żądania na etapie instancji odwoławczej jest niedopuszczalna (vide: art. 383 zd. 1 k.p.c.).

J. Z. domagał się zobowiązania W. P. (2) do złożenia oznaczonego oświadczenia woli w celu wykonania zapisu zwykłego E. P.. Zapis, jako czynność prawna, wymaga zachowania formy szczególnej, bo może być ustanowiony jedynie w testamencie (art. 968 § 1 k.c.). Ważność zapisu zależy od ważności testamentu. Tymczasem, ponad wszelką wątpliwość testament allograficzny złożony do akt sprawy jest nieważny. Kwestia ta została prawidłowo oceniona przez sąd okręgowy. Sołtys nie jest i nigdy nie był organem uprawnionym do odbioru oświadczenia ostatniej woli (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 22 marca 1982 r., III CZP 5/82), a lista osób wyliczonych w art. 951 § 1 k.c. ma charakter zamknięty (tak, m. in. K. Osajda, w: Kodeks cywilny. Komentarz, uwagi do art. 951 k.c.; por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27 września 1991 r., III CZP 61/91). Rację ma także sąd okręgowy, że protokół testamentu złożonego przez powoda nie odpowiada warunkom określonym w art. 951 § 2 k.c., bo trzy krzyżyki nakreślone przez testatorkę nie stanowią podpisu i należało wobec tego zaznaczyć w protokole przyczynę braku podpisu, czego nie uczyniono.

Poddając w wątpliwość ocenę sądu okręgowego co do ważności testamentu allograficznego, apelujący domaga się jednocześnie uznania złożonego dokumentu za testament ustny E. P.. W judykaturze przyjęło się w istocie, że nieważny testament urzędowy, o którym mowa w art. 951 k.c., może uchodzić za ważny testament ustny, o ile spełnione zostaną warunki z art. 952 k.c. (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2007 r., IV CSK 257/06). Zakłada się przy tym, że nieświadomość skutku w postaci nieważności sporządzonego testamentu stanowi szczególną okoliczność uniemożliwiającą zachowanie zwykłej formy testamentu (tak w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 17 marca 2004 r., II CK 67/03; podobnie w uzasadnieniu postanowienia z 13 lutego 1997 r., I CKN 79/96). Słusznie jednak przyjął sąd okręgowy, że nawet jeśli dokument z 6 sierpnia 1995 r., sporządzony w N. w obecności sołtysa M. Z. oraz dwóch świadków – S. G. i H. H., stanowi protokół ważnego testamentu E. P., to testament ten utracił moc. Przypomnieć trzeba, że 24 lipca 2002 r. testatorka stawiała się do notariusza, u którego sporządziła testament notarialny. Najpóźniej zatem w tej dacie ustały okoliczności, które uzasadniały niezachowanie zwykłej formy testamentu. Zgodnie z art. 955 k.c. testament szczególny traci moc z upływem sześciu miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. E. P. zmarła (...), czyli dwa lata po sporządzeniu testamentu notarialnego.

Nie można przy tym wykluczyć, że w chwili sporządzania testamentu alograficznego 6 sierpnia 1995 r. E. P. towarzyszyła obawa rychłej śmierci. Kwestia ta nie była przedmiotem dochodzenia i nie może być jednoznacznie przesądzona, choć upływ czasu od chwili sporządzenia testamentu do chwili śmierci testatorki przemawia przeciwko takiemu założeniu. Z całym naciskiem podkreślić jednak trzeba, że jest logicznym niepodobieństwem, by stan obawy rychłej śmierci, o którym mowa w art. 952 § 1 k.c., utrzymywał się przez blisko dziesięć lat: do 1995 r. do 2004 r. Jeśli było inaczej, to należało to udowodnić, a ciężar dowodu w tym przedmiocie obciążał powoda, bo to on twierdzi, że na jego rzecz ustanowiono zapis testamentowy. Apelujący nawet nie twierdził, że taki stan rzeczy miał miejsce; poddaje jednak w apelacji w wątpliwość ocenę sądu okręgowego. W związku z tym warto podkreślić, że nie chodzi w tym przepisie o obawę śmierci jako takiej, która w przypadku każdego człowieka jest zdarzeniem nieuchronnym, ale o

obawę rychłej śmierci, a zatem o sytuację, w której testator przeczuwa nadchodzący kres swego życia. W judykaturze akcentuje się przy tym, że nie wystarcza subiektywne przekonanie w tym przedmiocie, ale o stan rzeczy, w którym takie przekonanie jest usprawiedliwione okolicznościami (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 14 lutego 2019 r., IV CSK 583/17; por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02). Dlatego właśnie zakładać trzeba, że obawa taka nie może utrzymywać się czas dłuższy, a okoliczność przeciwna wymaga dowodu, którego w sprawie niniejszej nie zaferowano. Zgłoszone w pozwie i w piśmie z 29 czerwca 2017 r. (k. 76) wnioski dowodowe z przesłuchania stron i z zeznań świadka M. Z., nie dotyczyły stanu zdrowia testatorki.

W tych okolicznościach zapis, na który powołuje się powód, nie wywołuje skutków prawnych. Tym samym nie powstaje problem wykładni ostatecznego oświadczenia woli zawartego w testamencie z 6 sierpnia 1995 r. Reguły wykładni oświadczeń woli testatora, na które powołuje się apelujący, dotyczą wyłącznie ważnych rozrządzeń testamentowych (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., III CKN 3/98), a wykładnia *in favorem testamenti* nie może prowadzić do zalegalizowania testamentu nieskutecznego z przyczyn formalnych (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 5 czerwca 1992 r., III CZP 41/92). Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają także przyczyny sporządzenia testamentu allograficznego, przyczyna braku podpisu testatorki na nim oraz wzajemny stosunek testamentów z 1995 i 2002 r. Sąd apelacyjny czuje się też zwolniony z oceny skuteczności zapisu z uwagi na brak precyzji w przyjętym w testamencie sformułowaniu. Wszystkie te kwestie mogłyby być przedmiotem oceny tylko przy założeniu, że mamy do czynienia z ważnym testamentem allograficznym lub ustnym. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają zarzuty nawiązujące do „wymagalności” zapisu czy faktu świadomości powoda w trakcie sprawy spadkowej co do istnienia protokołu testamentu ustnego.

Całkowicie chybione są zarzuty nakierowane na zakwestionowanie orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu. Pozew w sprawie niniejszej wpłynął do sądu 13 października 2016 r., a więc pod rządami aktualnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – w wersji pierwotnej (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Obniżonych stawek wynagrodzenia, obowiązujących od 27 października 2016 r., czyli od wejścia w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1668), z mocy § 2 tego rozporządzenia nie stosuje się do spraw wszczętych wcześniej. Tym samym, stawka minimalna przy wartości przedmiotu sporu określonej przez powoda na 300.000 zł wynosi 14.400 zł (§ 2 pkt 7 pierwszego z przywołanych rozporządzeń w wersji pierwotnej). Z powodów, o których mowa na wstępie niniejszych rozważań, nie może tu mieć zastosowania § 6 pkt 2 rozporządzenia.

Z tych wszystkich powodów apelację oddalono, kierując się w tej mierze treścią art. 385 k.p.c. O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w wersji obowiązującej w dacie wniesienia apelacji.